

ID 26765

Dziennik Bałtycki

Rok XX nr 171 (6237) Wtorek, 21 lipca 1964 r. Cena 50 gr

„WOLA LUDNOŚCI STOLICY BYŁO DAĆ WYRAZ PAMIĘCI I HOŁDU TYM, KTÓRZY POLEGLI W WARSZAWIE W WALCE Z HITLERYZMEM...”

Postać warszawskiej „Nike” stanęła na placu Teatralnym Przemówienie premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy zapelnili wczoraj plac Teatralny i przylegające doń uliczki, aby wziąć udział w odsłonięciu Pomnika Bohaterów Warszawy. Wśród zebranych znajdują się liczni obrońcy Warszawy, byli członkowie ruchu oporu, weterani walk, przedstawiciele stronnictw politycznych, kilkudziesięciu młodziarzy złotowej. Bukiety czerwonych i biało-czerwonych flag zakwitły we wszystkich oknach wychodzących na plac Teatralny i spłynęły z wysokiego tympa-lonu Teatru Wielkiego. Nad tłumami — postać warszawskiej „Nike” otulona biało-czerwoną flagą.

stala przelana za wielką sprawę wolności narodu i jego przyszłości. A wola ludności stolicy była dać wyraz pamięci i hołdu tym, którzy polegali w Warszawie w walce z hitlerowskim okupantem. Wykonując tę wolę ludu Warszawy, Stołeczna Rada Narodowa w dniu 30 lipca 1956 r. uchwaliła: „Należy wzniesić w stolicy”

• Dokończenie na str. 2



W 20-LECIE POLSKI LUDOWEJ

Dekret o amnestii

WARSZAWA (PAP). Z okazji 20-lecia Polski Ludowej Rada Państwa uchwaliła dekret o amnestii. Główne postanowienia dekretu o amnestii są następujące:

1. Puszczą się w niepamięć i przebaczą przestępstwa zagrożone w ustawie karą pozbawienia wolności do 1 roku lub karą grzywny albo oboma tymi karami łącznie, darując się karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze do 1 roku oraz samostanną karę grzywny orzeczoną w rozmiarze do 5.000 zł.

2. W stosunku do kobiet wychowujących dzieci do lat 14, w stosunku do osób starszych (mężczyźni — 60 lat, kobiety — 55 lat) oraz w stosunku do młodocianych, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie mieli ukończonych 18 lat — zakres amnestii jest szerszy. Osobom tym puszczą się w niepamięć i przebaczą przestępstwa zagrożone w ustawie karą pozbawienia wolności do 2 lat oraz karę grzywny orzeczoną w rozmiarze do 2 lat.
3. Amnestia łagodzi o połowę karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze powyżej 1 roku do 2 lat, a w stosunku do kobiet wychowujących dzieci, osób starszych i młodocianych — łagodzi o połowę karę orzeczoną w rozmiarze powyżej 2 do 3 lat.
4. Amnestia łagodzi o połowę karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze powyżej 2 do 5 lat za przestępstwa urzędnicze (z wyjątkiem popełnionych w celu osiągnięcia korzyści oraz takich, w wyniku których nastąpiła szkoda ponad 100.000 zł), za przestępstwa drogowe (z wyjątkiem popełnionych w stanie nietrzeźwości, jeżeli w ich wyniku nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała) oraz za przestępstwa nieumyślne.

• Dokończenie na str. 2

DZIŚ W RADIO I TV

Powitanie
N. Chruszczowa
A. Nowotnego
i W. Ulbrichta

Telewizja polska w programie ogólnopolskim i w programie Interwizji nada dziś o godz. 9.55 bez pośrednią transmisję z lotniska na Okęcu w Warszawie z powitania Nikity Chruszczowa, Antonina Nowotnego i Waltera Ulbrichta. Sprawozdanie dźwiękowe z tej uroczystości nada Polskie Radio w programie I o godzinie 15.00.

MIASTO MANIFESTU PKWN — CHEŁM LUBELSKI
OBCHODZI UROCZYŚCIE 20-LECIE POLSKI LUDOWEJ

List do Władysława Gomułki

CHEŁM (PAP). W Chełmie już od wczesnych godzin porannych 20 bm. niezwykle ożywiony ruch. Na pięknie udekorowanych ulicach odświętnie ubrani mieszkańcy: ci, którzy tamte lipcowe dni 1944 r. oglądali na własne oczy i ci, którzy wywołanie pierwszego skrawka polskiej ziemi znają tylko z lekcji historii i opowiadań rodziców. Do miasta przybywa delegacja z całej ziemi chełmskiej i z woj. lubelskiego.

Wczoraj mieszkańcom Chełma przekazano dwa piękne obiekty. Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ, Ignacy Loga - Sowiński dokonał otwarcia Technikum Ekonomicznego, zbudowanego ze składek związkowców całego kraju.

Następnie Ignacy Loga - Sowiński dokonał odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci bohaterów, poległych na ziemi chełmskiej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ambasador ZSRR w Polsce, Awierkij Aristow, który podziękował mieszkańcom Chełma za pamięć o żołnierzach, oficerach, partyzantach Kraju Rad, którzy złożyli tu swoje życie w walce z hitleryzmem.

Po południu odbyła się uroczysta sesja FJN, WRN, PRN i MRN. Uczestnicy jej uchwalił list do Władysława Gomułki. Oto fragmenty listu:

Drogi Towarzyszu Wiesławie!
Zebrani na uroczystej sesji Wojewódzkiego, Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie Lubelskim z okazji powstania w tym mieście, dwadzieścia lat temu, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — pierwszego rządu Polski Ludowej, przesyłamy Wam serdeczne, z głębi serc naszych płynące, gorące pozdrowienia.

Towarzyszu Wiesławie! Staliście na czele partii, której rozważa i mądrość polityczna miała skierować na drogę jednoczenia narodu wokół hasła walki zbrojnej o wolność nie tylko narodową, lecz i społeczną i o Polskę ludu pracującego. Dzięki temu naród polski zyskał szczerego przyjaciela i brata w wielkim mocarstwie socjalistycznym — w Związku Radzieckim i dzięki jego pomocy i sile zdobył pełną niepodległość i wolność społeczną.

Chcemy Was zapewnić, drogi towarzyszu Wiesławie,

• Dokończenie na str. 2

CAŁY KRAJ WITA ŚWIĘTO ODRODZENIA

- Akademie w zakładach pracy i instytucjach
- Setki nowych obiektów przemysłowych
- „Dokumenty PKWN” — wystawa w Lublinie

WARSZAWA (PAP). Kraj cały wita nadchodzący dzień Święta Odrodzenia Polski — 20-lecie Polski Ludowej.

W zakładach pracy i instytucjach odbywały się wczoraj uroczyste akademie i wieczornice, a w miastach i wsiach — sesje gromadzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych. Zasłużeni pracownicy i działacze dekorowani są wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wzrostła liczba uczestników, którzy realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i 20-lecia Polski Ludowej.

W Lublinie (PAP). W Muzeum Państwowym na Zamku w Lublinie zorganizowano wystawę pt. „Dokumenty PKWN”. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister kultury i sztuki — Tadeusz Zaorski.

Wystawione dokumenty, fotokopie i liczne fotografie, obrazują pierwsze chwile po wyzwoleniu. Czołowe miejsce zajmują Manifest Lipcowy, dokumenty, zarządzenia i protokoły z pierwszych posiedzeń rad narodowych, uchwały o reformie rolnej, dokumenty oraz dekrety o nadawaniu rozparcelowanej ziemi. Są tu również zarządzenia o przejmowaniu przez robotników fabryk i warsztatów pracy. Wśród dokumentów wielkie zainteresowanie wzbudza urzędowa legitymacja postać KRP Władysława Gomułki oraz Stefana Jędrzejowskiego.

Historii sprzed 20 lat towarzyszą zdjęcia fotograficzne, obrazujące nasz 20-letni drobiazgi i przemiany, jakie zaszły w naszym życiu.

„Śląsk” tańczy i śpiewa w Moskwie

MOSKWA (PAP). Występy w stołecznej ZSRR rozpoczął „Śląsk” w pięknej słonecznej niedzielę dwoma koncertami w dwu pałkach: najświetniejszym w Moskwie Izmailowskim i Sokolnickim.

Ponad 10 tys. moskwičanów nie zwykłe serdecznie oklaskiwało polskie piosenki i tańce, bardzo tutaj popularnego naszego zespołu. Koncerty połączone z uroczystościami obchodów 20-lecia PRL przekształciły się w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

• Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Edward Ochab dekoruje Orderem Sztandaru Pracy I klasy Stanisława Soldka, obecnie dyrektora Gdańskiej Stoczni Rzecznej. CAF — fot. Matuszewski

65-LECIE URODZIN CZESŁAWA WYCECHA

Gratulacje od Wł. Gomułki i A. Zawadzkiego
WARSZAWA (PAP). — Z okazji 65 rocznicy urodzin Czesława Wycecha, I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego przesłali na jego ręce pisma gratulacyjne.

BUENOS AIRES. — 32 osoby zgineły wczoraj w wyniku katastrofy autobusu, który stanął w płomieniach w pobliżu Buenos Aires.

Ze świata

PARYZ. — Trzej dezertery z armii portugalskiej walczącej z powstańcami w Portugalskiej Gwinei oświadczyli wczoraj na konferencji w Kopenaghadze, że wojska salazarskie utrzymują jedynie stołeczną kolonię Bissau i kilka izolowanych punktów w głębi kraju. Odrzucili część terytorium Portugalskiej Gwinei znajdującą się w rękach partyzantów.

Nagrody państwowe w dziedzinie nauki, techniki, kultury i sztuki Oddajemy głos laureatom nagród

Na podstawie Uchwały nr 410/63 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1963 r. w sprawie powołania oraz zakresu działania Komitetu Nagród Państwowych w dziedzinie nauki, techniki oraz kultury i sztuki, Prezydium Komitetu Nagród Państwowych przyznało w dniu święta Dwudziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 22 Lipca 1964 r. nagrody indywidualne i zespołowe I oraz II stopnia w zakresie nauk społecznych, biologicznych, medycznych, matematyczno-fizycznych, chemicznych, technicznych, dalej — geologii, górnictwa i energetyki, metalurgii, chemii, budownictwa i transportu.

Komitet przyznał również nagrody państwowe w dziedzinie literatury, sztuki, filmu, muzyki, plastyki, muzyki oraz w dziale upowszechnienia kultury.

Polska Agencja Prasowa zwróciła się do szeregu laureatów państwowych nagród I stopnia z prośbą o krótkie wypowiedzi.

Mówi mgr inż. Włodzimierz Gadek, współtwórca znakomitego statku, kierownik działu przetwórstwa rybnego w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych w Gdańsku:

— Czołową w świecie pozycję Polski w dziedzinie budowy statków ugruntowuje budowanie rybackiej bazy-przetwórczości „B-64” o nośności 10 tys. DWT. Jednostek takich nie konstruują już nikt na świecie. W Japonii i NRF tej klasy przetwórczość się dopiero w trakcie realizacji. Nasza „pływająca fabryka konserw” potrafi w ciągu doby: zasolić 200 ton śledzi, przerobić na filety 100 ton ryb, wyprodukować 30 ton konserw, 20 ton mączki rybnej i 4 tony tranu. Statek, niezależnie od odległości do łowiska, obsługiwany może 40-50 jednostek łowczych w ciągu 1-3 miesięcy. Pojemność jego ładowni wynosi do 6500 ton. Z takim ładunkiem, w znacznej części już przetworzonym, opłaca się wracać z najdalszych łowisk.

Wskazniki stateczności, niezatapialności i wytrzymałości „B-64” wzbudziły podziw najwytrawniejszych fachowców.

Jerzy Putrament: Jestem szczególnie wzruszony, że ten zaszczyt, który mnie spotkał, zbiegł się z 20-leciem Polski Ludowej. Myślę, że to jest jakoś powiązane przyczynowo. Byłem obecny przy narodzinach Polski Ludowej i cała moja twórczość bez niej byłaby nie do pomyślenia. Ciężko się bardzo, że wśród odznaczonych znalazł się mój koleś, pod wielu względami bardzo różniący się twórczością ode mnie. Jednym z naczelnych zadań literatury jest jej niepowtarzalność.

Mówi mgr inż. Franciszek Ulak, dyrektor Instytutu antybiotyków i kierownik zespołu nagrodzonego za opracowanie i uruchomienie produkcji nowego

Obchody 20-lecia PRL w Związku Radzieckim

- Gala prasa Kraju Rad pisze o Polsce
- Festiwal filmów polskich w Tbilisi

MOSKWA (PAP). Niemal cała prasa Związku Radzieckiego w numerach z 19 lipca zamieszcza szereg materiałów, artykułów, zdjęć i reportaży poświęconych 20-leciu Polski Ludowej. Dzienniki moskiewskie przytaczają słowa radzieckiego premiera Nikity Chruszczowa, iż „sukcesy socjalistycznej Polski są jaskrawym świadectwem ogromnej siły i energii, jakie budzi w masach socjalizm”.

„Sowiecka Rosja” kontynuuje rozpoczętą przed kilkoma dniami serię materiałów obrazujących sukcesy narodu polskiego. Organ związków zawodowych „Trud” publikuje wspomnienia dziennikarza K. Niepomnińskiego, który przed 20 laty brał udział w wyzwaniu Polski, a obecnie odnawia te miejscowości polskie, w których przebywał podczas II wojny światowej. Rozwój polskiej kultury i życie młodzieży PRL, to tematy, jakimi zajmuje się „Moskowskiej komsomolec”.

„Dzień dobry Polsko! — tak zatytułowana jest książka o życiu, pracy i sukcesach narodu polskiego, która ukazała się właśnie w półkach księgarskich w Związku Radzieckim.

W sobotę, w stolicy Gruzji Tbilisi rozpoczął się festiwal polskich filmów. W kilku kinach tego miasta wyświetlono „Koniec naszego świata”, „Paszerek”, „Zona dla Australijczyka” i „Gdzie jest generał?”. W sobotę odbył się uroczysty wieczór z okazji 20-lecia PRL w Smoleńsku, w wieczorze wzięły udział setki mieszkańców tego miasta.

Aleksy Adżubej przybył do NRF

BONN (PAP). — Na zaproszenie redakcji dzienników: „Ruhr Nachrichten”, „Rheinische Post” i „Muenchener Merkur” przybył wczoraj do Niemiec zachodnich redaktor naczelny dziennika „Izwestia” A. I. Adżubej wraz z grupą dziennikarzy tej gazety. Na lotnisku w Duesseldorfie Adżubeja powitał ambasador ZSRR w NRF A. A. Smirnow, redaktor naczelny wymienionych dzienników, przedstawiciele ludności i prasy, dziennikarze zagraniczni i radzieccy akredytowani w NRF.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 21 bm. Zachmurzenie małe, temperatura od 16 st. rano do 24 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe do umiarkowanych, zachodnie i północno-zachodnie. Temperatura wody w strefie trójmiasta ok. 20 st.

Minister A. Rapacki przyjął przedstawiciela „Koelner-Stadt-Anzeiger”

WARSZAWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął kierownika działu zagranicznego zachodnio-niemieckiej gazety „Koelner-Stadt-Anzeiger” — redaktora Hansa Gerlacha i prze prowadził z nim rozmowę. W toku rozmowy min. Rapacki odpowiedział na pytania dotyczące polskich inicjatyw pokojowych, polityki NRF i stosunków między Polską a NRF.

WSPÓLPRACA TASS —

Dyrektor generalny Agencji Reutera bawi w ZSRR

MOSKWA (PAP). Przewodniczącym 13 bm. w Związku Radzieckim na zaproszenie agencji TASS dyrektor generalny Agencji Reutera Gerald Long podczas swego pobytu w Moskwie podpisał wraz z dyrektorem generalnym Agencji TASS Dmitri Gorionowem nowe porozumienie w sprawie wymiany informacji między oboma agencjami.

Jachtem z Nowej Zelandii do Danii

LONDYN (PAP). Duński żeglarz Peter Klokker zamierza odbyć samotną podróż jachtem z Nowej Zelandii do Danii. Jego jacht ma długość 7,1 metra. Klokker rozpoczął już swą wyprawę, wyruszając z Zetoki Whangaroa (Nowa Zelandia).

Madryckie trofea polskich architektów na wystawie w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W ub. miesiącu rozstrzygnięto międzynarodowy konkurs architektoniczny na projekt nowego teatru i opery w Madrycie. Polscy architekci zdobyli w tym konkursie I nagrodę oraz jedno z wyróżnień. Wczoraj otwarto w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich wystawę nagrodzonej i wyróżnionej pracy.

„OBSERVER” WIDZI POD OBIENSTWO

HITLER — GOLDWATER

Czytelnicy „New York Times” ostro krytykują politykę Goldwatera

NOWY JORK (PAP). — Przejęcie kierownictwa partii republikańskiej przez elementy prawicowe oraz wybór Goldwatera na stanowisko kandydata w wyborach prezydenckich wywołało wielkie zaniepokojenie wśród amerykańskiej opinii publicznej. Świadczą o tym listy czytelników, jakie setkami napływają do redakcji gazet. „New York Times” zamieszcza jeden z takich listów, którego autor pisze, iż potężna broń jądrowa i groźba nowej Hiroszimy stanowią niebezpieczeństwo dla całego świata i dla istnienia Stanów Zjednoczonych.

„New York Times” podkreśla w artykule redakcyjnym, że wysunięcie kandydatury Goldwatera i przyjęcie jego platformy politycznej jest niczym innym jak zwiastującą katastrofą partii republikańskiej. Jest to również niebezpieczeństwo dla kraju. Dziennik podkreśla, że Goldwater nie jest człowiekiem, który powinien decydować o losach USA w ciągu najbliższych czterech lat.

LONDYN (PAP). W kazaniu, wygłoszonym w niedzielę, 10 bm. w Soborze św. Pawła, kanonik Collins zwał duchowieństwo do zdecydowanego poparcia polityki senatora Goldwatera. — Powinniśmy oświadczyć raz na zawsze, szczerze i bezopornie — powiedział Collins — że polityka Goldwatera nie da się absolutnie pogodzić z zasadami chrześcijaństwa.

Nowy atak polityczny na Kubę przygotowuje konferencja Państw Amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). Działająca się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich. — Konferencję zwołano w wyniku usilnych starań Wenezueli, popieranej przez USA, która chce prefinansować uchwalenie zbiorowych sankcji przeciw Kuba pod pretekstem, iż Kuba prowadzi jakoby działalność infiltracyjną w Wenezueli, zmierzającą do obalenia rządu tego kraju.

Należy podkreślić, że zapartowanie uczestników konferencji na sprawę sankcji wobec Kuby bynajmniej nie są jednolite. Tak np. Wenezuela popierała przez Kostarykę dążenie do uchwalenia rezolucji, wzywającej wszystkie państwa OPA, które dotychczas tego nie uczyniły, do zerwania stosunków dyplomatycznych i stosunków handlowych, jak również wszelkich kontaktów transportowych i komunikacyjnych z Kubą. Meksyk i Chile stoją na czele drugiej grupy, która przeciwstawia się przymusowym sankcjom zbiorowym. Są one popierane w różnym stopniu przez Urugwaj i Argentynę.

Nagrody państwowe

Dokończenie ze str. 1. gowych, zakazaniach układu moczowego, przynależności mowego, zakazaniach ginekologicznych i chirurgicznych. Wysoka jakość polskich tetraacylin, różnorodność ich form i postaci farmaceutycznych oraz korzystne wskaźniki ekonomiczne pozwoliły rozwinąć szeroki eksport tych antybiotyków do wielu krajów na wszystkich kontynentach świata.

Janitar

Gdańska Gra Lębrowa „Janitar” komunikuje, że w wyniku sprawozdania kuponów 371 gry z dnia 19 lipca 1964 r. stwierdzono: 6 wygranych z 4 trafieniami po 6.458 zł, 206 wygranych z 3 traf. po 34 zł, 3164 wygrane z 2 trafieniami po 8 zł. Numery kuponów z 4 trafieniami: 140269 p. o. 86; 267678 p. o. 118; 128728 p. o. 131; 124211 p. o. 159; 290499 p. o. 175; 293520 p. o. 176.

Nagrody rzeczowe rozłożono następująco: motocykl WFM banderola 3425 p. o. 26 wygrane z 5, 4 i 3 traf. oraz 4 trafieniami, wypłaca PKO Gdańsk, ul. Okopowa 1 (od piątku). Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

LONDYN (PAP). Angielskie czasopismo „Observer” zwraca uwagę na „niepokojące podobieństwo między Goldwaterem a Hitlerem”. Podobieństwa te są szczególnie uderzające w doborze metod, przy pomocy których Hitler swego czasu do szedł do władzy w Niemczech, którymi obecnie posługuje się Goldwater. „Obaj ci ludzie — stwierdza czasopismo — odwołują się do historycznej przeszłości swych narodów, obaj domagają się powrotu do prymitywizmu duchowego przeszłości, obaj oferują proste rozwiązania skomplikowanych problemów oraz obaj wreszcie propagują użycie siły”.

IV MFP w Sopocie budzi najżywsze zainteresowanie na Wybrzeżu i... w stolicy

Zainteresowanie IV Międzynarodowym Festiwalem Piosenki w Sopocie rośnie. Poza transmisją telewizyjną (nad której przebiegiem czuwać będzie 120-osobowa ekipa) cały przebieg festiwalu będzie sfilmowany, ponadto nakręcono zostanie wybrane sceny do filmu o Polsce, realizowanego na zasadzie wzajemności dla NRF. Przyszłoroczny, V

„Fryderyk Chopin” zwodowany

Ostatnią jednostką, jaką przed Świętem Odrodzenia w przepiśmowym terminie zwodowali stoczniowcy gdańscy, był „Fryderyk Chopin”. Jest to baza przetwórnia typu B-64 o nośności 10.000 ton, zbudowana dla armaty radzieckiej.

Serie jednostek tego typu zapoczątkował w grudniu zeszłego roku „Pioniersk”. Obecny statek budowany na wydziale K-3, jest szóstym z tej serii. Uroczystość, w której wziął udział konsul generalny ZSRR w Gdańsku Grigorij Pielszenko, odbyła się ubiegłej soboty. Chruszczowa matka „Fryderyka Chopina” była p. Janina Kulig — żona spawacza Stoczni Gdańskiej. (sta)

Aldo Moro montuje skład rządu włoskiego

RZYM (PAP). Rzymski korespondent PAP donosi: nowy dokument programowy — wyrażający regresywny w porównaniu z poprzednim w listopadzie ubiegłego roku — został ratyfikowany ku wielkiemu zadowoleniu chrześcijańskiej demokracji, również i przez pozostałe partie koalicyjne: socjalistów, socjaldemokratów i republikańców. Opierając się na tej podstawie Moro po dwukrotnych długotrwałych rozmowach z prezydentem republiki rozpoczął układanie listy członków swego przyszłego gabinetu.

Katastrofalna powódź w Japonii

LONDYN (PAP). 100 osób poniosło śmierć, 136 jest rannych. 30 tysięcy mieszkańców Japonii jest bez dachu nad głowami. Tak przedstawia się bilans katastrofalnej powodzi, która dotknęła zachodnie wybrzeża i centralne okręgi Japonii.

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 1. Pomnik „Bohaterów Warszawy”. Pomnik ten będzie wyrazem hołdu dla wszystkich patriotów, którzy polegli w Warszawie w latach 1939 — 1945 w obronie ojczyzny — walcząc zbrojnie z hitlerowskim okupantem lub jako ofiary tego terroru. Następnie przemówienie wygłasza prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Premier Cyrankiewicz odnawia pomnik — opada biało-czerwona flaga opasująca postać „Nike”. Łoskot werbli — do pomnika zbliżają się delegaci z wieńcami. Pierwszy składa wieńiec premier Józef Cyrankiewicz. Następnie z wieńcami podchodzi kolejno delegacja stronnictw politycznych Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Jest w tej chwili z nami cała Warszawa, cała Polska, są razem z nami wszyscy

Polacy na świecie, którym naprawdę droga jest ich ojczyzna — powiedział premier Cyrankiewicz — swym bohaterem składa dziś hołd Polska Rzeczpospolita Ludowa, jako niepodległe państwo i jako ogół obywateli i to jest strona niejako publiczna dzisiejszej uroczystości. Ale jest to jednocześnie uroczystość najbardziej osobista każdego z nas. Jest bowiem ten pomnik wyrazem pamięci narodowej a za razem pamięci osobistej każdego z nas. Nie ma w Warszawie, nie ma w Polsce rodziny, która by nie złożyła na tym pobojuwisku ofiary ze swych najbliższych. Matki i ojcowie, bracia i siostry, córki i synowie stoją u stóp tego pomnika, który jest pomnikiem ich dzieci, rodzeństwa i rodziców. Będzie więc ten pomnik najbliższym sercu każdego z nas, wyrazem hołdu dla bohaterstwa miasta, bohatera jego mieszkańców, bohaterstwa naszych najbliższych.

Bohaterstwo tego miasta ma za sobą długą tradycję. Nieprzerwanie się ciągnie od dni Insurekcji Kościuszkowskiej poprzez Noc Listopadową 1830 roku i poprzez powstanie, manifestację warszawską 1861 r. i powstanie 1863 r., poprzez początki polskiego ruchu socjalistycznego. Wielki Proletariat, pierwsze walki strajkowe warszawskich robotników, Rewolucję 1905 r. i kaźń Okrzei, Montwiła - Mireckiego, Kasprzaka, poprzez walkę z okupantem niemieckim w latach I wojny światowej i walkę z reakcją polską i dyktaturą sanacyjną w latach międzywojennych, aż

Dekret o amnestii

Dokończenie ze str 1 do recydywistów, do przestępstw o charakterze chuligańskim, rozboju, łapownictwa, płatnej protekcji, podpalenia, sabotażu, do przestępstwa umyślnego uszkodzenia mienia społecznego jeżeli sprawca czynem swym wyrządził szkodę ponad 3.000 zł oraz do występów dewizowych popełnionych w szczególności obciążających okolicznościach: 5. W stosunku do sprawców przestępstw, którzy w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie Dekretu zgłoszą się do organu ścigania, uświadomi okoliczności czynu oraz osoby, które współdziałały w popełnieniu przestępstwa, Dekret o amnestii przewiduje złagodzenie o połowę kary terminowego pozbawienia wolności, niezależnie od jej wysokości, a w wypadkach szczególnie usadnionych — całkowite uwolnienie od kary. Wyłączenia z amnestii, o których mowa wyżej w pkt 4, nie mają w tym przypadku zastosowania.

Na stadionie Lechii

W dniu 22 lipca br. o godz. 19 na stadionie Lechii w Gdańsku — z okazji XX-lecia PRL — odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy Legią Warszawa i Lechią Gdańsk. Legia wystąpi w najlepszym składzie z reprezentantami Polski: Brychczym, Blautem, Foitynem, Maschelim, Woźniakiem i Apostelem. W przedmeczcu o godz. 19 odbędzie się finał turnieju piłkarskiego trampkarzy o puchar MKKFiT w Gdańsku.

Dziś i jutro czołówka zapasników Europy w hali P.G.

Przez dwa dni, 21 i 22 bm. w sali sportowej Akademickiego Ośrodka Politechniki Gdańskiej przy Al. Zwycięstwa zmierzą się czołowi zapasnicy Europy w turnieju w stylu wolnym o „Błękitną Wstęgę Bałtyku”. Obsada tego turnieju jest naprawdę wyjątkowo silna i praktycznie oprócz Japończyków — zobaczymy światową czołówkę. W sumie zapowiedziano udział zespołów zapaśniczych z 9 państw. (st)

Kuba obchodzi 20-lecie Polski Ludowej

„Tydzień Polski” w kubańskiej TV • Akademia w hawańskiej fabryce cygar

HAWANA (PAP). Akademia pod hasłem „Obchodzimy 20-lecie bratniej Polski” odbyły się w ciągu ostatnich dni w dużym mieście nortowym Cienfuegos nad Morzem Karaibskim oraz w słynnej hawańskiej fabryce cygar „Rey del Mundo”. Władze miejskie Cienfuegos wręczyły na akademii I sekretarzowi ambasady PRL, Eugeniuszowi Ciurrosowi w darze dla społeczeństwa polskiego portret Władysława Gomułki namalowany przez jednego z miejscowych artystów. Prasa hawańska publikuje sprawozdania z konferencji prasowej na temat osiągnięć 20 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce, przeprowadzonej przez ambasadora PRL w Hawanie, Tadeusza Strzalkowskiego. Pięć rozgłośni radiowych oraz oba hawańskie programy

telewizyjne rozpoczęły „Polski tydzień”. HAWANA (PAP). 10 studentów i 4 absolwentów Politechniki Warszawskiej — członków Towarzystwa Przyjaciół Kuby którzy przybyli w lipcu do Hawany statkami „Płast” i „Kopalnia Wujek” przystąpiło już do pracy, podejmując realizację zadań przydzielonych im przez kubańskie ministerstwo przemysłu na ważnych budowach przemysłowych.

Zyczenia

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego Belgii, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Piotr STOLAREK przesłał życzenia wicekonsulowi Królestwa Belgii w Gdyni p. Leonello FILIPPI.

SPORT WARSZAWSKI Po Spartakiadzie przed pokazem gimnastycznym (Korespondencja własna z Warszawy)

Tak więc mamy za sobą Spartakiadę Lekkoatletyczną, której ostatni dzień, nie dziela, upłynął również pod znakiem szeregu doskonałych wyników. Na pierwszy plan wysunął się rezultat Czernika 2,18, a więc nowy rekord Polski i to na naprawdę światowym poziomie. Miłym zaskoczeniem był również doskonały rezultat Nikiticiuła w rzucie oszczepem 84,49, podczas gdy drugi Sidło rzucił „tylko” 82,14. Dobre wyniki uzyskali też długodystansowcy. W biegu na 5.000 m zwyciężył Boguszewicz 13:54,8, podczas gdy Zimny był drugi — 14:01,8.

Wróćmy jednak na chwilę na nasz wybrzeżowy teren. W niedzielę mieliśmy w Gdańsku tylko 3 poważniejsze imprezy. Doskonale przygotowany zespół piłkarski MZKS Gdynia rozgromił swego najgroźniejszego rywala do awansu, Czarnych Zagań 6:0. Mamy nadzieję że i w śródomowym meczu w Szczecinie z Wiarusem gdynianin wywalczą dalsze punkty i przypieczętują definitywnie swój sukces. Żużlowcy GKS Wybrzeże pokonali natomiast na własnym torze Spartę Wrocław 44:34. Wreszcie w niedzielę na kortach SKT zakończył się Międzynarodowy Turniej o Puchar Bałtyku, o czym donosimy oddzielnie.

— pokaz naszej grupy wybrzeżowej. Stolica przybrała już dość świetny wygląd. Ulice są pięknie udekorowane wielobarwnymi flagami i proporczykami. Na budynkach barymakiety, obrazujące dorobek 20-lecia PRL.

Srodowa defilada zapowiada się wyjątkowo okazale i kogokolwiek z mieszkańców stolicy zapytać — wszyscy wybierają się na trasy, którymi przechodzić będzie wojsko, młodzież i sportowcy.

R. STANOWSKI

WĘGRY — I MIEJSCE, CSRS — II, POLSKA I — III

Zakończyły się tenisowe boje na sopockich kortach

Po sześciu dniach zaciętych walk na sopockich kortach zakończył się międzynarodowy turniej o „Puchar Bałtyku”. Nie udało się w tym roku utrzymać go czesochosłowackiej drużynie. Świetnie wyposażeni, niezwykle wytrzymałymi kondycyjnie Węgrzy wywalczyli go bez specjalnego trudu. Niedzielne gry były ciekawsze od poprzednich. Nie dziwnym było, że w trzech setach — finały. Po gracie pojedynczym Węgra Gulyasa z Janką — stan meczu wynosił 1:1. Ostatecznym rezultacie zwyciężył Gulyas 6:3, 6:2. W grach zaś pojedynczych Gulyas pokonał Javorskiego 6:3, 5:7 i 6:1, a Korda Siksay'a 10:8, 6:0.

— Czyli, że w dalszym ciągu trwa w polskim tenisie kryzys? — Tak. Jeszcze trwa. Poza tym Gasiorek w ostatnim czasie nie jest w najlepszej formie, a Orlikowski do wypadku samochodowego, który miał w br., nie przyszedł jeszcze do siebie. Debliscy Rybarczyk i W. Nowicki, to jeszcze młodzi ludzie, niezgrani ze sobą — stosujący poza tym tenis bardziej siłowy, niż techniczny. O ile trafiają na słabszych — wygrywają, ale każdy rutynowany zespół „kładzie” ich „na deski”.

Teraz całe zainteresowanie koncentruje się na wydarzeniach, których będziemy świadkami w stolicy 22 bm. Kiedy to po przedpołudniowej defiladzie, w której obok wojska i złotowłosej młodzieży weźmie udział kilkanaście tysięcy sportowców. Po południu na Stadionie Dziesięciolecia zobaczymy piękne masowe pokazy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne oraz mecz piłkarski Górnik Zabrze — MTK Budapeszt.

— A jak z następcami na szych weteranów? — To jeszcze nie weterani, ale o nowy narybek zazwyczaj już starac się. Ma nam więc Tadeusza Nowickiego, prawdziwy talent tenisowy, tylko... trochę leniwy go w pracy nad sobą. Mógł by pod względem pracowitości brać przykład z Lewandowskiego, któremu tak że rokujemy przyszłość. Obaj — to jeszcze juniorzy, ale na granicy wieku seniorskiego.

Nas, gości z Wybrzeża, interesuje najbardziej, jak wypadnie pokaz gdański, jak 1500 dziewcząt z 31 szkół średnich z całego województwa gdańskiego zaprezentuje się w dniu Święta Odrodzenia i 20-lecia PRL? W poniedziałek przed południem wszystkie grupy (a więc również grupa z Opola i Kalisza) przeprowadziły pierwsze próby już na Stadionie Dziesięciolecia (dotychczas ćwiczone na Stadionie Sikry przy ul. Wawelskiej). Pierwsza ta próba na miejscu, gdzie odbędzie się pokaz, nie wypadła dla nas jeszcze zadowalająco. Dziewczęta ćwiczyły jakby od niechcenia. Inna rzecz, że ćwiczenie w o-

— Nadzieje, tak. Zdolnych i dzielnych, i chłopców nie brak u nas. Byleby tylko zrozumieli, że, aby dojść do dobrych wyników trzeba pracować, pracować i jeszcze raz pracować. A. O.

DZIEŃ DZISIEJSZY W STOLE CZNYM CHELMIE

ZBOŻA dojrzewały, przez bielejące już żyta rwały czołgi. Przed samymi niemiarami, około osiemnastego, dwudziestego spadły ulewne deszcze. Kredowe wawoży po deszczu były błotniste, a chełmskie błoto to cement... Na Rejowiec, na Wojsławicę Niemcy uciekali piechotą, porzucając samochody pancerne i czołgi z gasienicami obrosłymi chełmską ziemią.

Budynek, gdzie opracowywano tekst manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stał na skraju miasta. Stoi do dzisiaj i nawet nazywa się tak samo, jak kiedyś — „gmachem”, ale teraz to już nie jest skraj miasta, lecz najprawdziwsze śródmieście.

Budynek to olbrzymi, dzisiaj mieszczący kilkadziesiąt instytucji z Powiatową Radą Narodową, szkołą, pocztą i Komitetem Powiatowym PZPR na czele. W tym budynku na pierwszym piętrze powstał tekst Manifestu, wydrukowany później w maleńkiej, mieszczącej się w podwórzu przy ul. Lubelskiej drukarni na... odwrocie niemieckich ogłoszeń. Drukarnia ta istnieje do dzisiaj, do dzisiaj pracują w niej dwaj drukarze, którzy skłádali przy świeczkach tekst pierwszego wydanego

na polskiej ziemi dokumentu nowej Polski.

Chełm był stolicą kraju bardzo niedługo, tak niedługo, że niektórzy historycy nawet go czasem pomijają ku oburzeniu mieszkańców miasta i tych co z Chełma odeszli w głąb kraju — ku ojczystemu straconym wyśiedlonych z Poznanskiego, uciekających z Warszawy, Caiowano w Chełmie polskie mundury, kiedy nadciągał od strony Dorohuska i Hrubieszowa żołnierz polski. „Gmach” zamieniono wtedy na podchorążówkę, a tam, gdzie dzisiaj są gazony z czerwoną szalwią i tujami, był plac ćwiczeń artylerzystów. Wtedy placem ćwiczeń, a nawet poligonem mogły być całe okolice, przede wszystkim słynna z podręczników geografii i encyklopedii Góra Kredowa, doskonale widoczna z okien „gmachu”.

Pusto było wokół, jakieś niedzne pastwiska, czy wygony tylko, kredę wydobywano jedynie dla potrzeb szkolnych, a rodzic się na tej kredzie nic nie chciało. Dzisiaj już góry nie ma, a właściwie pozostała bardzo, ale to bardzo zmniejszona; strugają ją nieubłagane rok po roku koparki, jedzie chełmska góra wagonami — wywrotkami do Rejowca do cementowni „Pokój”, jedzie też do cementowni „Chełm”

która wyrosła o niespełna trzy kilometry od „gmachu”.

Zasnuwa niebo dymem 5 strzelistych kominów cementowni „Chełm”, każdy komin to ciąg produkcyjny, każdy ciąg kończy się młynem kulowym. Syplący się z tych młynów strumieniem do ładowalni, do cystern i worków, to cement portlandzki, ale portlandzki tylko z nazwy. Cement jest swojski, wziął się z owej kurczącej się góry kredowej. Nie ma co tej góry żałować, zresztą nikt tego w Chełmie nie robi.

Nikt nie żałuje, bo wielu chłopaków z ulicy Kolejowej, ulicy przedwojennej chełmskiej biedoty, żydowskich sklepików, mordobijców, żulików, bezrobotnych i tych, co niechotą dygowali do huty „Hortensja” dmuchać butelki, tych Kochańskich, Tomczewskich, Czerkasów, to dzisiaj w cementowni technicy i inżynierowie.

Potem w Chełmie zaczynało się wszystko zmieniać. Rozkopano, oczywiście, staropolskim zwyczajem całą ulicę Kolejową, robiąc kanalizację, wodociąg, przekształcono błotnistą ulicę Szwoleżerów na asfaltową aleję, zmieniając jej nazwę na ulicę Pierwszej Armii WP. Nikt się nie opierał, ulica i tak pozostała przy wojsku, a jej mieszkańcy mają asfalt.

Przy tej alei na zagonikach, obsiewanych jęczmieniem, rozsiadł się zieloną murawą stadion aż do ulicy Starochełmskiej, a dalej bloki, o jakich się nigdy Chełmowi nie śniło. Te bloki właśnie okrążyły „gmach”, który w ich otoczeniu stracił na hardości. Najpiękniejsza niegdyś ulica Stephensonaska, robi dzisiaj wrażenie zalka wobec ulicy Cementowej. Dalej, na Działkach, gdzie już między drewniane domki ani brukowana jeźdnia, ani chodnik, ułożony z płyt, nie docierał, weszło willowo prawie zabudowane Osiedle Cementowni, no i wreszcie sama cementownia „Chełm”.

Namnożyło się przy tym dworców kolejowych — co niemiara, jakiś Chełm Cementownia, Chełm Główny, Chełm Miasto:

Doczekał się Chełm i **Domu Kultury**, który otwiera swoje podwoje w przeddzień obchodów 20-lecia PRL, doczekał się też własnego teatru, Teatru Ziemi Chełmskiej. Miasto zmieniło się z dawnego drewnianego, nekankanego przez pożary, na muryrowane; miasto odpucowane, kolorowe, otynkowane.

Ale zanim się to stało, musiała się dopełnić rzecz wielka — musiał być przeczytany z balkonu pierwsze go piętra w „gmachu” **Manifest**, który upaństwowił hutę „Hortensja”, browar na Trubakowie, odlewnię żełwa Dratta, rzeźnię na Lwowskiej i wreszcie te, wtedy jeszcze nikomu niepotrzebna góra kredowa, wtedy jeszcze porządkowaną stanowiskami artylerii przeciwlotniczej.

JAN KOLANO

Tytoniowe żniwa

W południowych rejonach woj. kieleckiego przystąpiono do tytoniowych żniw. Te goroczny urodzaj zapowiada się nie najgorzej. Mówi się nawet o rekordzie wydajności, szczególnie w powiatach Kazimierza Wielka i Busko.

250 jachtów, 700 zawodników z 9 państw

Dziś inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Zatoki Gdańskiej

Zeglarstwo polskie inauguruje dziś największą i najpoważniejszą imprezę w swych dziejach: Międzynarodowy Tydzień Zatoki Gdańskiej (21-27 bm.), w ciągu którego rozegrane będą regaty pełnomorskie, zatokowe i klasowe. Na starcie ich stanie 250 jachtów i 700 zawodników z 9 państw: Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Szwecji, Włoch, NRD, Anglii, Związku Radzieckiego i Polski.

Otwarcie MTZG nastąpi dziś o godz. 17 w basenie jachtowym w Gdyni, po czym o godz. 18.30 nastąpi start jachtów do regat pełnomorskich sprzed molo w Sopocie.

Do regat, których trasa

długości ok. 500 mil prowadzą z Sopotu pod wybrzeża szwedzkie, do latarni Olandska Grund i wokół Bornholmu do Gdyni. Startuje 50 jachtów z Polski, NRD i Szwecji. 23 bm nastąpi otwarcie trzyetapowych regat jachtów zatokowych z udziałem 30 żalóg. Etap I rozegrany będzie na trasie Gdynia — Sopot — Nowy Port — Puck. Następnego dnia jachty wystartują na trasę Puck — Sopot — Jastarnia, trzeciego: Jastarnia — Hel — Górkę Wschodnią — Gdynia.

Także 23 bm. o godz. 10 nastąpi start do regat jachtów klasowych w klasach jachtów mieczowych oraz balastowych. Biegi rozgry-

wane będą na trasie olimpijskiej na redzie portu jachtowego w Gdyni — zawody będą więc doskonale widoczne z Kamiennej Góry i Polanki Redłowskiej. Regaty będą trwały trzy dni, biegi będą się rozpoczynają o godz. 10 i 15. W klasie „Finn” startuje 50 żalóg — m. in. czechosłowacy i Rumuni, w klasie „Latający Holender” — 30 (z udziałem Austriaków). Bardzo wysoko punktowaną zawodniczą ZSRR startują w klasie „Dragon”.

Główną nagrodą MTZG jest Puchar XX-lecia, przeznaczony dla zwycięzcy regat pełnomorskich.

Alfred Zabiełto i Bohdan Pieńkowski zawiozą do Warszawy meldunek o wykonaniu zobowiązań przez młodzież woj. gdańskiego.

Fot. Wł. Nieżywiński

Wojewódzka sztafeta złotowa wiezie do stolicy meldunek



Na Święto Lipcowe przy Zielonej Bramie na Długim Targu zbudowano estradę, na której w ub. niedzielę po południu zespół estradowy Mar. Woj. dał pierwszy występ.

Liczne rzesze młodzieży oraz przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich zgromadzili się w niedzielę na gdańskim Długim Targu, gdzie odbyło się podsumowanie wyników „Czynu XX-lecia” młodzieży Wybrzeża.

W ruchu tym wzięło udział ok. 250 tysięcy młodych ludzi, wartość zaś zrealizowanych przez nich czynów i zobowiązań sięga 70 mln zł.

Znaczenie tych czynów podkreślił występujący w

imienu Woj. Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych I sekretarz KW ZMS w Gdańsku Henryk Tkaczyk. Jedną z form udziału młodzieży w przedzłotowym współzawodnictwie jest tworzenie „Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia”. Do ruchu tego przystąpiło ponad 420 zespołów młodzieżowych, a 50 z nich zdobyło tytuł BPS.

Meldunki z realizacji zobowiązań przywożony powiatowe sztafety motorowe, po czym zastępca kome-

danta Gdańskiej Chorągwi H. Daun złożył I sekretarzowi KW PZPR w Gdańsku Janowi Ptasiańskiemu meldunek, sumujący „Czyn XX-lecia” młodzieży naszego województwa. Jan Ptasiański w swym przemówieniu powiedział między innymi:

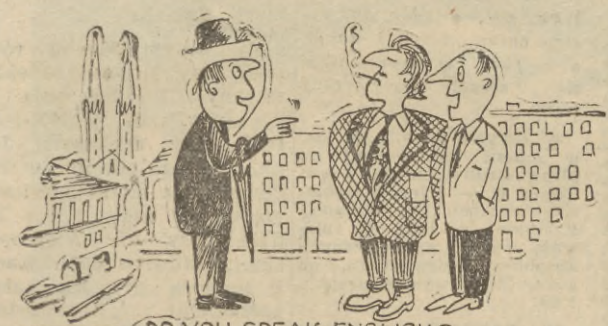
— Nieście przez całą Polskę meldunek gdańskiej młodzieży, mówiący o tym, że Gdańsk stał się wielkim ośrodkiem gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Szczęśliwej drogi sztafeciel! Niech pozdrowi w naszym imieniu Warszawę, stolicę Polski!

Po części oficjalnej na Długim Targu wystąpił zespół pieśni i tańca Marynarki Wojennej. (ak)

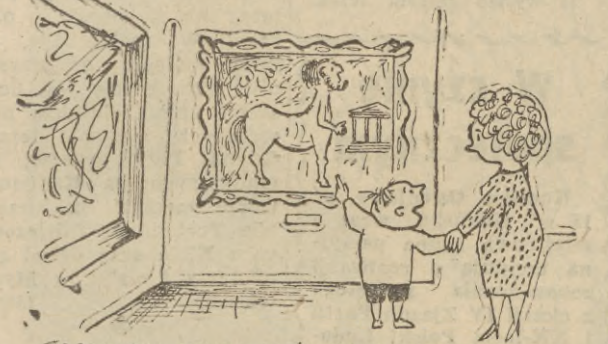


Nowe bloki mieszkalne dla pracowników chełmskiej cementowni. CAF

KSZTAŁTY 20-lecia OKIEM SATYRYKA (S)



«DO YOU SPEAK ENGLISH? «PANIE ANGLIK, PRZECIEŻ TO BAZANT.



«MAMUSIU, CZY TO TEŻ ZROBIŁ MICURIN?»



(Ciąg dalszy, nastąpi) Rys. Z. Jujka

Ostatni kozłarze

W okolicach Zbąszynia i Zbąszynka na Ziemi Lubuskiej przetrwały do tej pory ostatnie już chyba orkiestry kozłarzy, grających na oryginalnych instrumentach, będących połączeniem piszczałki i skórzanego mieszka. Dawniej zdolności muzyczne na „kozach” wykazywali mieszkańcy prawie całej Ziemi Lubuskiej.

PRZECZYTAJ, NIE STRACISZ A MOŻE ZYSKASZ

W świątecznym numerze „KULTURY” warto przeczytać dwa nagrodzone reportaże w konkursie „W XX-lecie PRL”, rozpisanym przez redakcję tygodnika oraz wydawnictwa „Książka i Wiedza” i „Iskry”. Są to: reportaż Alicji Zatorybówny „Na szlaku polskiej Odysei” (II nagroda) i reportaż Janusza Roszko „Bez korony” (II nagroda). Pierwszej nagrody sąd konkursowy nie przyznał. Ogółem wpłynęły na konkurs 233 utwory. Nagrody trzecie przyznano: Kazimierzowi Boskowi za opowiadanie „Imię ziemi mojej” i Remigiuszowi Napiórkowskiemu za reportaż „Koniec białej plamy”. Mito mi zakomunikować naszym czytelnikom iż jedno z wyróżnień w tym konkursie otrzymał publicysta „Dziennika Bałtyckiego” Jan Kolano za reportaż „Nie będzie tego tak wiele”.

W „ŻYCIU LITERACKIM” warto zwrócić uwagę na reportaże z cyklu „Pomniki dwudziestolecia”. Autorem jest Jan Paweł Gaultik, a tytuł reportażu brzmi „W kierunku morza”. Rzecz napisana jest barwnie i plastycznie, czyta się łatwo i z zainteresowaniem.

O polskich sztukach współczesnych, aktualnie granych na naszych scenach, pisze Zygmunt Greń. W ankiecie „Moje dwudziestolecie” zabrał głos Wojciech Zukrowski. Przy najmniej parę zdań z tej wypowiedzi warto tu przytoczyć: „...Staraj się pisać prosto, jasno, język polski jest tak bogaty, że i dla ciebie słów wystarczy. Nie ufaj swemu odczuciu i ocenom krytyków, tych dawno nie ma, są tylko recenzenci, którzy wiedzą jak się pisze książki, stąd ich pogarda dla literatury, pamiętaj, że prawdziwie mówią głos czytelników”.

Jerzy Hordyński publikuje rozmowę z laureatem nagrody Nobla poetą Salvatore Quasimodo. — Jaki jest stosunek pana do awangardy? — Mam nadzieję, że wreszcie ujrze jakieś dzieła. Jest wprawdzie międzynarodowa awangarda, ale nie ma, niestety, wybitnych dzieł. Do awangardy jesteśmy przyzwyczajeni, obserwowaliśmy, jak futuryści doszli do takiego nonsensu, jak poezja industrialna. Awangarda dziś idzie, niestety, w tym samym kierunku, choć historią z futurystami jest definitywnie skończona. Jestem przeciwnikiem poezji intelektualnej, która jest tworem literatów, a nie poetów.

Obawiam się, że nasi poeci nie zgodzą się z tym stwierdzeniem, ale to już wyłącznie ich sprawa. Ja osobiście zgadzam się z autorem „Wody i ziemi”. Tygodnik „POLITYKA” publikuje na pierwszej stronie interesujący materiał porównawczy pt. „Miechowiec z powołania” pónusza Stefana Kozińskiego i Janusza Rolickiego. Drugą interesującą pozycją w tym

numerze, którą trzeba koniecznie przeczytać, jest zestaw wycinków z prasy przedwrzesniowej i naszej, zatytułowany „Dwadzieścia dni dwudziestolecia”. Te interesujące i pouczające prasówki opracował Krzysztof Kąkolowski.

Na dwadzieścia dni przed obchodami dwudziestolecia prasa przedwrzesniowa m. in. pisała: „Dzieło o mógomarsz. J. Piłsudskiego”.

— We wrześniu br. wydana została pierwsza część badań na mógomarszałka Józefa Piłsudskiego, wykonanych w Wilnie przez prof. Maksymilianą Rosego. Część ta obejmuje opis makroskopowy kory mózgowej i mózdzku, tudzież pomiarów makrocyfalometrycznych. Do książki dołączony jest atlas o wymiarach 36 x 51 cm zawierający 35 tablic z 67 oryginalnymi zdjęciami fotograficznymi... Albo taki kwiatek. „Zakłócenie zebrania” — Na zebraniu LOPP jednego z okręgów warszawskich, czlowiek nie będący przy głosie, przerwał mówcy, uszedł na mównicę i zaczął krzyknąć: „wojna wybuchnie 31 grudnia 1938

roku”. Nieszczęśliwego szaleńca zabrala karetka pogotowia. Śmieszne i zarazem groźne, tak zresztą, jak cała ułńska i tromladracka Polska.

Sądze, że stali czytelnicy „Teatru” z satysfakcją i przyjemnością zabrają się do lektury ostatniego numeru tego dwutygodnika. Lekturę zaczynamy jak zwykle od felietonu Erwina Axera, potem „przeskakujemy” na felieton Edwarda Csato i „Kronikę teatralną XX-lecia Polski Ludowej”. Wreszcie czytamy fragmenty zagranicznych recenzji o występach Teatru Narodowego w Teatrze Narodów w Paryżu i NRF oraz o przedstawieniach Teatru Współczesnego w Anglii. Po tej lekturze robi nam się od razu przyjemnie. Zawsze to milej czytać o sukcesie, niż o porażce. Dotychczasowe wojaże naszego teatru na zachód kończyły się kląpą, czyli niewypałem, ten wojaż był pierwszym udanym.

EAST

Alado tu 3145-17

Wczasowicze i turyści donoszą...

DZIS — dwie uwagi — przekazane nam przez naszych południowych sąsiadów — Czechosłowaków. Pana B. mieszkającego w sopockim pensjonacie „Irena” raz kupił gruzu na chodniku przy ul. Chopina. Nikt nie kwapi się z uprzątnięciem gruzu, choć zalega on ulicę już od wielu dni. Druga uwaga dotyczy niedostatecznego sprzątnięcia plaż sopockich. Wiadomo, plażowicze śmiecą, ale nie zwalniają to KMS od obowiązku systematycznego sprzątnięcia i oczyszczania pasa nadmorskiego. A szczególnie w rejonie Łazienek Południowych nie do rzadkości należą odpadki szkła w plażowym piasku. I jeszcze jedno: dlaczego nie strzyże się trawy w ogródkach przydomowych? Lokatorzy nie mają może odpowiednich narzędzi, ale może im przecież przyjść z pomocą Zarząd Zieleni KMS, zainteresowany w estetycznym wyglądzie całego miasta.

Pani Z. G. z Pragi porusza podobną sprawę: małej dbałości o kultywowanie gdańskich zieleni. Są takie miejsca, (np. przy ul. Stolarskiej), gdzie zielenie porastają chwasty sięgające kolan. Sądymy, że ZZZW wyciągnie z tych uwag właściwe wnioski.

Na brutalne zachowanie się KIEROWCY TAKSÓWKI NR 3 we Władysławowie skarży się pan B. D. z Warszawy: około godz. 23.15 przyjechał do Władysławowa z ciężką walczyką. Podszedł do jednej taksówki i nagle został odepchnięty przez taksówkarza, któremu na darzył się lepszy kurs do Chłapowa. Zamówił ten kurs jakiś pan z dwoma niewiastami. Pomijając już to, że przy okazji mógł również zabrać się i pan B. D., pomijając nawet i to, że w nocy pozostał z ciężkim bagażem na dworcu w obcym sobie mieście — forma „dobierania” sobie pasażerów, stosowana przez kierowcę (czy właściciela taksówki nr 5 jest niedopuszczalna i nie do przyjęcia. Sądymy, że zainteresowanie tym incydentem odpowiednio, powołane do tego instytucje.

Pan K. Z. wspomina się o to, by wzorem lat ubiegłych w gablocie w wejście na sopockie moło umieszczać informację: jakie imprezy, koncerty itp. odbywać się będą na moło. Umożliwi to

Nowa, wielka inwestycja Projekt budowy gazokoksowni zatwierdzony

W ub. sobotę w gdańskim Zespole Poselskim przy udziale inż. Tombaka — dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Gazowniczego odbyła się konferencja, poświęcona przede wszystkim szerokiej informacji na temat zatwierdzonego projektu budowy centralnej koksowni gazowniczej — gazokoksowni dla okręgu gdańskiego.

Ta na wielką skalę zakrojona, nowa inwestycja jest wynikiem usilnych starań gdańskich władz wojewódzkich oraz gdańskiego Zespołu Poselskiego; inwestycja szczegółowo przeanalizowana od strony potrzeb, możliwości finansowych, lokalizacji itp. przez Państwo w Komisję Planowania Gospodarczego, a także przez Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego.

Koncepcja podjęcia tej inwestycji (początek — 1970 rok) zakrojonej do roku 1978 (obiekt w pełni produkcyjny) podzielonej na dwa zasadnicze etapy, wydaje się być — w sytuacji stałego i dynamicznego rozwoju okręgu gdańskiego — jak najszluszniejszą.

Jak dowiadujemy się, I etap budowy gazokoksowni (lokalizacja w okolicy Pszczółek, w pobliżu torów kolejowych) winien przynieść 150 mln m sześć. gazu w skali rocznej. Tyleż przynieśli zakończony II etap.

Zabezpieczenie w gaz rejonu gdańskiego jest od dwóch lat w centrum uwagi przemysłu gazowniczego na skutek trudnej sytuacji, jaka wytworzyła się tu w latach ubiegłych. Istniejące zakłady (gazownia w Gdańsku) osiągnęły szczyt rozbudowy do roku 1968 i będą w stanie produkować nie więcej, niż 340 tys. m sześć. dziennie (110 mln m sześć. rocznie), co nie sprostą narastającym wymaganiom i potrzebom. Szczupłość terenu, na którym pracują zakłady gdańskie i gdzie się rozbudowują, rozmach rozwijającej się stoczni i jej dalsze potrzeby poszerzenia terenów uciążliwych tu dalszą rozbudowę zakładów, z więc i wzrost produkcji gazu. Nie można dopuścić do tego, by po wyrażeniu odczuwalnej od dwóch miesięcy poprawie zaopatrzenia w gaz dojsz do ponownego impasu, oznaczającego deficyt gazu (jakkolwiek sytuacja ta może nam grozić już za kilka lat).

Stąd przyspieszenie terminu podjęcia tej nowej inwestycji, mającej przynieść rocznie poza 300 mln m sześć. gazu, 300 tys. ton koksów do dyspozycji województwa, co jest również sprawą wielkiej wagi.

Kolejnym tematem konferencji była sprawa dalszej poprawy zaopatrzenia trójmiasta w gaz przy pomocy posiadanych środków, zwiększając w to również trwającą rozbudowę gdańskiego obiektu.

Z końcem br., także w latach następnych, o zaopatrzeniu w gaz będzie decydowała nie tylko ilość wytworzanego gazu, lecz możliwość rozprzężenia go. W związku z tym rozpracowano już program renowacji starej i budowy nowej sieci oraz program budowy gazociągu okrężnego Gdańsk — Sopot — Gdynia. Sprawa tym pilniejsza, że tylko 23 proc. mieszkańców Gdyni korzysta z gazyfikacji przewodowej (Sopot ok. 70 proc.). Jeszcze w tym miesiącu rozpoczyna się budowa tego okrężnego gazociągu. Pierwszy odcinek, zakończony w br., wyniesie 16 km (przy maksymalnym rocznym osiągnięciu w skali krajowej, wynoszącym 30 km w jednym rejonie, na jednym placu budowy). Niejako gwarantem terminowej wykonania tych prac przy braku materiałów itp., jest wykonawca: „Hydrobudowa 6” — mający na swym koncie budowę rurociągu „Przyjaźń”.

Istotną wagę posiadał również kolejny temat konferencji: luki ustawodawcze, dotyczące ostatecznego sprężowania, kto winien dokonywać konserwacji urządzeń gazowych w DOMACH. Brak aktu normatywnego w tym względzie doprowadził do szkodliwego bałaganu, odbijającego się fatalnie i na konsumencie gazu i na jego producencie.

Gdańskie (a sądzimy, że także gdynińskie i sopockie) MZBM oraz DZBM utworzyły specjalne brygady gazownicze dla dokonywania napraw, remontów we wnatrzmowej instalacji, także systematycznych, a niezbędnych przeglądów jej stanu. Od biorem dokonanych robót trudno się będą fachowcy Zakładów Gazowniczych.

W zakończeniu dodajemy z przyjemnością, że efekty, jakimi w okresie od końca ub. roku może się pochwalić nowe kierownictwo zakładu, stara załoga, a także kooperanci, znalazły uznanie w ocenie gdańskiego Ze

Magazyn WYBRZEŻA

Coś się nie klei

Irytuje tubylców, bardzo gniewa przyjeźdźców, że od dłuższego już czasu klej na pocztowych znaczkach absolutnie „nie trzyma”. To samo dzieje się z klejem na kopertach. Tubylec, piszący liście w domu, jakoś sobie

radzi, jakkolwiek nigdzie nie jest powiedziane, że musi mieć zapas kleju. Przyjeźdźcy natomiast, pijący „pozdrowienia z morza” w najrozmaitszych sytuacjach i miejscach, winni — jak wiadać — nosić ze sobą stoik kleju, co jest zdecydowanie niewygodne.

Dzisiaj w Non-Stopie

Dzisiaj w sopockim Non-Stopie odbędzie się o godz. 18.30 rozstrzygnięcie ogłoszonego przez „Zak” wspólnie z „Domem Książki” i Wojewódzką oraz Miejską Biblioteką w Gdańsku konkursu — plebiscytu na najlepszą książkę dwudziestolecia.

Wśród 3 tysięcy odpowiedzi konkursowych najlepiej wypadła „Pamięć i dzień” Jerzego Andrzejewskiego. Po ogłoszeniu wyników konkursu — plebiscytu nastąpi losowanie nagród dla uczestników imprezy i autorów najlepszych wypowiedzi plebiscytowych.

Gobelinki dziecięce z Wybrzeża wędrują za Atlantyck

„Podkreślamy, że gobelinki urzekają świeżością i dzieciinną prostotą rytmu przy jednoczesnym doskonałym poziomie tkackim. Dlatego chcemy sięgnąć do UNICEF i zorganizować pokazy w New Yorku pod patronatem tej instytucji, a nawet liczącą gobelinków z przeznaczeniem sumy na cel związany z pomocą dla dzieci. Bądźmy konkurs gobelinkowy, zorganizowany przez prasę, sferę kulturalną Gdańska, przy współudziale Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowe go „Odrodzenie” jest bez precedensu” —

pisze m. in. w dniu 4 bm. „Cepelia Corporation New York” do centrali w Warszawie.

Spółceństwo Wybrzeża ma więc okazję przekonać się naocznie, jak interesująco wyglądają owe małe formy gobelinowe, których wystawę, po ekspozycji warszawskiej, przyjętej entuzjastycznie przez stolicę, w tych dniach otwarto w Gdańsku.

Wszystkim niezorientowanym przypomniemy również, że 30. IV. 1962 roku został zakończony I konkurs dziecięcy na projekt gobelinu, zorganizowany przez „Dziennik Bałtycki” i Spółdzielnię Przemysłu Artystycznego i Ludowe go „Odrodzenie”.

Wyróżniono na nim i nagrodzono 39 prac (spośród nadesłanych 1049). Zdobywcami pierwszych nagród byli prawie sami 6 i 7-letni malcy, chociaż w konkursie brały również udział i 15-latkowie. Najlepsze tkacki „Odrodzenia” ukażą na warsztatach nagrodzone prace. Sukces wystawy gobelinków dziecięcych w Warszawie zainteresował nie tylko Nowy Jork, lecz i Indie, patronów działalności artystycznej dzieci na całym świecie.

W czynie społecznym

Komitet Osiedlowy nr 18 w Gdańsku wraz z miejscową grupą partyjną meldują o realizacji zobowiązania, podjętego z okazji IV Zjazdu Partii i XX-lecia Polski Ludowej.

Zobowiązanie brzmiało: w czynie społecznym opierać cały teren osiedla, urządzić nowe zieleńce, odnowić piaskownice itp. Wartość już zrealizowanych prac wynosi 140 tysięcy złotych w toku są roboty wartości 50 tysięcy zł.

Jak nas informują inicjatorzy tego czynu społecznego, z pomocą mieszkańców osiedla przysięzło Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze, udostępniając środki transportu do przewiezienia piachu i ziemi oraz pomagając w robotach na terenie osiedla.

Brawo dla MPC! Gratulujemy sukcesu Andrzejowi Kulce i życzymy powodzenia w Genui.

Friedrichstadt-Palast w Operze Leśnej

Do Gdańska przybywa dziś 120-osobowy zespół Wielkiej Rewii FRIEDRICHSTADT-PALAST z Berlina. Dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest WOLFGANG F. STRUCK,

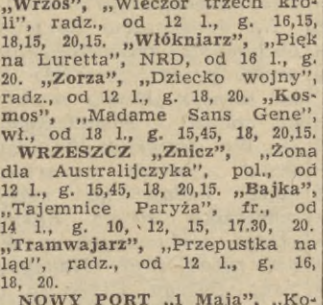


dyrygentem ROBERT EBLING, kierownikiem muzycznym KARL STACKER, scenografią i kostiumy — WOLFGANG F. STRUCK, Berlin. Zespół przygotował SPECJALNA DEKORACJE na Operze Leśnej, w której występować będzie w dniach od 22 do 31 bm.

Bilety w przedsprzedaży w placówkach „Orbis”, w kasie Teatru Letniego i w „Baltouris” w Gdańsku.

Pokaz tresury psów

W dniu 25 bm. na stadionie KS Polonia w Gdańsku przy ul. Jana z Gołda odbędzie się interesująca impreza zorganizowana przez komitet obchodów XX-lecia MO i Służby Bezpieczeństwa. Będzie nią pokaz tresury psów służbowych, połączony z pokazem jazdy funkcyjaryszu Służby Ruchu Drogowego MO na motocyklach oraz z walkami dżudo. Dżudowcom przewodzą mistrz Polski Ryszard Ziemiawa. Motocyklisty zaprezentują widcom jazdę na pochylniach i na skoczni. Dużo zachwytu wzbudzą zapewne piękne



psy, które wykażą jak są posłuszne i podporządkowane swoim przewodnikom. Początek imprezy o godzinie 18.

Co GDZIE, kiedy TRÓJMIEŚCIE

TEATR
GDAŃSK Teatr „Wybrzeże”, „Damy i huzary”, g. 19.30. Hala Stoczni, „Swobodny wiatr”, g. 19. SOPOC, Opera Leśna, „Krawkowacy i Górnie”, godz. 19.30.
Teatr Letni, „Parada przebojów”, g. 20.30. Kawiarnia „Alga”, Kabaret „Pod Papugami”, g. 22. Kawiarnia „Grand Hotel”, Teatrzyk „Uniwersum”, godz. 17.
GDYNIA, pl. Grunwaldzki, cyrki „Warszawa”, g. 19.15.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 21 lipca 1964 r.
WTOREK
12.58 Prognoza rybacka. 16.40 „Studio Nord”. 20.57 Serwis rybacki. 23.00 „Zmiana” — tryptyk słuchowskiowy: R. Witkowski, M. Walickiej, M. Szczepkowskiej.
OGÓLPOLSKIE:
10.00 Jarmark cudów. 11.00 Koncert. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów. 13.00 „Ulubione melodie i piosenki”. 13.25 Almanach radiowy. 14.45 Koncert rozrywkowy. 14.45 „Bekietina szafeta”. 15.00 Wiązanka melodii operkowych Lehnara. 15.10 Beethoven. Sonata D-dur op. 12 nr 1. 15.30 Dla dzieci powieść Brandysa pt. „Śladami Stasia i Nel”. 16.55 Transmisja z Centralnej Akademii z okazji Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL. 21.43 Znajomi z anteny. 22.23 Parada laureatów festiwalu i Konkursów Międzynarodowych XX-lecia. 2.00 Hymn i koniec audycji.
TELEWIZJA
na dzień 21 lipca 64 r.
WTOREK
9.50 Program dnia. 9.55 Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie Nikity Chruszczowa, Antonina Nowotnego, Waltera Ulbrichta, 12.00 Przerwa, 16.50 Program dnia. 16.55 Akademia z okazji Święta Odrodzenia i XX-lecia PRL (w części artystycznej „Mazowiec”), około 20.30 Dziennik TV. 21.00 Spiewa Krystyna Konarska. 21.20 „Bryza” — mag. morską z Gdańska. 21.50 „Tragedia — Jazz — Piosenka” (widowisko zlotowe). 22.50 Wiadomości TV. 23.00 „Spotkanie w Bajce” film fab. prod. polskiej od lat 16, 24.15 Omówienie programu.



BAL 20-LATKÓW

22 bm. o godz. 17.30 w NON-STOPIE rozpocznie się wielki „BAL 20-LATKÓW”. Będzie to galowy „bal kapitański”, na którym funkcję „kapitana” obejmie HENRYK KORZENIEWSKI. Oficerami rozrywkowymi będą: LESZEK KOWALSKI i ANDRZEJ SZACIŁŁO, grając „PIECIOLINIE”.

KM MO W GDAŃSKU...

„Informuje, że w dniu 16 bm. znalazłom zegarek męski marki „AUMA”. Zgubę można odebrać w KM MO przy ul. Świerczewskiego 27 (od godz. 8 do 16).

W SOPOCIE...

...w TEATRZE LETNIM dziś i jutro o godz. 20.30 powtórzenie „PARADY PRZEBOJÓW”. Udział biorą: ROSELLA RISI, ANTON VALERY i zespół skandynawski „HEINONEN QUINTETT”.

W KAWIARNI GRAND HOTELU o godz. 17 (dziś 21 bm.) wystąpi teatrzyk „UNIWEKSUM”.

Usłyszymy i zobaczymy: Tadeusza Olse, Stenę Kozłowską, Hennę Rek i Bogusława Wyrobka, artystów Wybrzeża i zespół W. Szymańskiego. Wstęp na imprezę bezpłatny.

Sukces uczenia Liceum Muzycznego w Gdańsku

Uczni IV klasy Państwowego Liceum Muzycznego w Gdańsku, 17-letni Andrzej Kulka z klasy skrzypiec profesora Hermana ma słuszny powód do dumy.

Został bowiem zakwalifikowany do reprezentacji Polski na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Paganiniego, który odbędzie się w październiku w Genui. Konkurs ten, w którym po raz pierwszy Polska bierze udział, gromadzi rokrocznie wybitnych skrzypków z całego świata.